Kara, Plaża

Plaża, pite drinki
Plaża, pite drinki

Plaża, pite drinki
nie tykam się gówna
w zeszycie tylko linijki
deszcz spadł
spadłą burze
Lepsze czasy nastały, bo się rozchmurza
Nie waż się nawet zwątpić
Masz iść tam , gdzie cie prowadzi chodnik
Tam są pięknie widoczki
Jak morze nad ranem
Wiec nie możesz błądzić

Ziom jeszcze parę lat temu,
to słabo się robiło od moich problemów
bo tyle ich było
dzisiaj dalej sa problemy
ale Kara miała sen
w sumie coś się spełniło
dalej: miłość mnie niema
a ja nie mam jej
dalej czuje te spojrzenia, ale jest ok
ludzie zawsze będą stawać na drodze
jak ci lepiej, to im robi się gorzej